

**MAŁŻEŃSTWO INSTYTUCJĄ NIEROZERWALNĄ
REFLEKSJE NAD TEGOROCZNYM PRZEMÓWIENIEM
JANA PAWŁA II DO ROTY RZYMSKIEJ**

Zgodnie z coroczną tradycją papież Jan Paweł II spotkał się 21 I 2000 r. w Sali Klementyńskiej Pałacu Apostolskiego z Trybunałem Roty Rzymskiej.

Trzeba przypomnieć, że Biskup Rzymu jest nie tylko najwyższym prawodawcą w całym Kościele (por. kan. 331), ale jest On równocześnie najwyższym w Nim sędzią, przy czym zwyczajnie swoją władzę sądowniczą Biskup Rzymu sprawuje poprzez Trybunał Roty Rzymskiej (por. kan. 1442, 1443).

Przemówienia papieża Jana Pawła II do Trybunału Apostolskiego nabrały szczególnego znaczenia po opublikowaniu nowego *Kodeksu prawa kanonicznego* w 1983 r., w których to Ojciec św. wskazywał między innymi na prawidłową interpretację i aplikację niektórych jego kanonów. Papież dokonywał w ten sposób autentycznej interpretacji promulgowanych przez siebie ustaw (por. kan. 16 § 1).

Przemówienie Ojca św. zostało poprzedzone słowami dziekana Roty Rzymskiej.

I. Na początku swojego wystąpienia dziekan Roty Rzymskiej ks. prałat R. Funghini podziękował Ojcu św. za to, że również w roku bieżącym, tj. w Roku Jubileu-

szowym, zechciał uświetnić – według tradycji – inaugurację nowego Roku sądowego Trybunału Apostolskiego poprzez spotkanie z prałatami audytorami, rzecznikami sprawiedliwości, obrońcami węzła, pracownikami kancelarii Trybunału, adwokatami rotalnymi i ich rodzinami¹. Przywołując słowa papieża Piusa XI: „*juris dicundi munus ... itidem nobilissimum sacerdotium*”, dziekan Roty Rzymskiej podkreślił, iż sędzia kościelny „*nobilissimum sacerdotium*” wykonuje w sposób specjalny poprzez rozważanie i rozstrzyganie spraw dotyczących nieważności małżeństwa; przedmiotem jego specyficznej funkcji sądowniczej w Kościele jest *res sacra, sacramentum magnum in Christo et in Ecclesia* (Ef 5, 32).

Kościół z prawa Bożego ma kompetencję obrony węzła małżeńskiego i świętości małżeństwa (por. Pius XII, *Przemówienie do Roty Rzymskiej z dnia 6. X. 1946*, AAS XXXVIII, s. 395; kan. 1059). Równocześnie Kościół świadomy, że małżeństwo i rodzina stanowią jeden z najcenniejszych dóbr ludzkości, poprzez pracę swoich trybunałów pragnie dopomóc tym wszystkim, którzy w niepewności i niepokoju poszukują prawdy, oraz tym, którzy niesłusznie napotykają przeszkody w realizowaniu własnej wizji rodziny (por. FC 1). Ojciec św. Jan Paweł II, przypomniał w swoim wystąpieniu mons. Funghini, od początku swojego pontyfikatu – w świecie, który charakteryzuje się rosnącą liczbą rozwodów, plagą aborcji oraz coraz bardziej rozpowszechniającym się zwyczajem rzeczywistych wolnych związków – przywołuje poprzez swoje dokumenty oraz przepowiadanie uwagę wierzących oraz wszystkich ludzi dobrej woli na świętość i wymogi małżeństwa chrześcijańskiego oraz na niezastąpioną rolę rodziny, podstawowej komórki życia religijnego i społecznego. Niedawno uczynił to również, poprzez szczególne odniesienie się do starego kontynentu, zwołany przez Jana Pawła II Synod Biskupów, demonstrując zatroskanie Kościoła o przyszłość Europy.

Ogólnokościelne, czyli mówiąc inaczej ogólnościatowe doświadczenie Trybunału Apostolskiego, który analizuje sprawy *undique terrarum*, potwierdza każdego dnia to, co Ojciec św. nieustannie mówi na temat małżeństwa i rodziny w świecie katolickim. Wspomniane przez dziekana Roty Rzymskiej doświadczenie Trybunału Apostolskiego przekonuje niestety o ogromnej nieodpowiedzialności, z jaką narzeczeni zawierają małżeństwo, ponadto nasze czasy charakteryzują się znacznym osłabieniem moralności, zanikiem świadomości grzechu, trudnościami w zrozumieniu takiego wyboru życia, które niesie ze sobą obowiązek długotrwały i zobowiązujący na dobre i na złe, odrzuceniem idei poświęcenia, błędnym pojęciem wolności. Niewątpliwie to bolesne doświadczenie Trybunału Apostolskiego, wnioskuje w końcowym fragmencie dziekan Roty Rzymskiej, zobowiązuje biskupów, duszpasterzy i katechetów do odpowiedniej akcji duszpasterskiej akcentującej należyte przygotowanie do sakramentu małżeństwa (por. kan. 1063). W takim właśnie kontekście współczesnego świata, podkreślił prałat Funghini, sędzia kościelny musi wykonywać swoje niełatwe zadanie; *secundum legem* ma on osądzać wewnętrzny akt jednego lub dwóch małżonków, unikając przy tym podmiotowej interpretacji prawa.

¹ *L'indirizzo d'omaggio del Decano S.E. Mons. Raffaello Funghini*, OsRom (wyd. włoskie) 2000 z 22 I, s. 6.

2.1. Ojciec Święty na początku swojego przemówienia pozdrowił cały Trybunał Roty Rzymskiej, w sposób szczególny nowego jej dziekana, prałata R. Funghiniego, który od niedawna pełni ten urząd.² Wyrazy wdzięczności i uznania wyraził papież Jan Paweł II również byłemu dziekanowi – ks. abp. M.F. Pompedda, który w ubiegłym roku został mianowany prefektem Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej.

Ojciec Święty zapowiedział, że w swoim przemówieniu pragnie zatrzymać się nad hipotezą znaczenia prawnego bieżącej mentalności rozwodowej w kontekście ewentualnej deklaracji nieważności małżeństwa oraz nad doktryną o nierozzerwalności absolutnej małżeństwa zawartego i dopełnionego (nr 2-5), a także nad tematem granicy władzy Biskupa Rzymu w odniesieniu do takiego małżeństwa (nr 6-8).

2.2. Papież przypomniał, co napisał w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* z 22 XI 1981 r., gdy w dokumencie posynodalnym analizował sytuację rodziny w świecie współczesnym:

Z jednej strony ma się bowiem do czynienia z żywszym poczuciem wolności osobistej, jak również ze zwróceniem większej uwagi na jakość stosunków międzysobowych w małżeństwie, na podnoszenie godności kobiety, na odpowiedzialne rodzicielstwo, na wychowanie dzieci ... Z drugiej jednak strony nie brakuje niepokojących objawów degradacji niektórych podstawowych wartości: błędne pojmowanie w teorii i praktyce niezależności małżonków we wzajemnych odniesieniach ... stale wzrastająca liczba rozwodów ... U korzeni tych negatywnych objawów często leży skażone pojęcie i przeżywanie wolności, rozumianej nie jako zdolności do realizowania prawdziwego zamysłu Bożego wobec małżeństwa i rodziny, ale jako autonomiczna siła, utwierdzająca w dążeniu do osiągnięcia własnego, egoistycznego dobra, nierzadko przeciwko innym (FC 6).

W tym kontekście przypomniał Jan Paweł II, iż fundamentalnym obowiązkiem Kościoła jest potwierdzanie z mocą nauki o nierozzerwalności małżeństwa (por. FC 20).

Kościół, pozostając wierny Chrystusowi, nie może nie potwierdzać ze stanowczością nauki o nierozzerwalności małżeństwa wobec tych wszystkich, którzy w dzisiejszych czasach, uważają za trudne czy też wręcz niemożliwe, złączyć się z drugą osobą na całe życie oraz wobec tych, którzy są, niestety, zrujnowani przez współczesną kulturę, która odrzuca nierozzerwalność małżeństwa i która wyszydza otwarcie zobowiązanie małżonków do wierności małżeńskiej (por. FC 20). Nauka o nierozzerwalności instytucji małżeństwa jest ubogacona nowością; chrześcijaństwo czyni bowiem z instytucji małżeństwa rzeczywistość sakramentalną.³ Dlatego przypomina Papież słowa Zbawiciela: „Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” (Mt 19,6) i cytuje *Katechizm Kościoła katolickiego*, który naucza, że Kościół „nie może uznać nowego związku za ważny, jeśli ważne było pierwsze małżeństwo” (nr 1650).

Natomiast przypomina Ojciec Święty, że Kościół może po dokładnej analizie zebranego materiału dowodowego orzec nieważność małżeństwa; taka nieważność oznacza, że małżeństwo nigdy nie istniało. W takiej sytuacji małżonkowie są wolni i mogą zawrzeć nowe małżeństwo, zachowując jednak obowiązki wynikające z po-

² L'udienza al Tribunale della Rota Romana in occasione dell'inaugurazione dell'Anno Giudiziario, *Il matrimonio sacramentale rato e consumato non può mai essere sciolto neppure dalla potestà del Romano Pontefice*, tamże, s. 7.

³ Kan. 1055 § 2: „Z tej racji między ochrzczonymi nie może istnieć ważna umowa małżeńska, która tym samym nie byłaby sakramentem”.

przedniego związku (por. KKK 1629). Taka deklaracja nieważności małżeństwa z motywów ustalonych przez normy kanoniczne, w sposób specjalny z tytułu braku oraz wady konsensu małżeńskiego (por. kan. 1095-1107), nie może jednak kontrastować z zasadą nierozzerwalności małżeństwa.

Papież podkreśla, że nie można dzisiaj zanegować faktu, iż mentalność społeczeństwa, w którym żyjemy, ma trudności w zaakceptowaniu nierozzerwalności węzła małżeńskiego oraz koncepcji małżeństwa, które należy rozumieć jako „foedus, quo vir et mulier inter se totius vitae consortium constituunt” (KPK, kan. 1055 § 1), którego to przymierza małżeńskiego (*matrimoniale foedus*) istotnymi przymiotami są „unitas et indissolubilitas, quae in matrimonio christiano ratione sacramenti peculiariter obtinent firmitatem” (kan. 1056). Papież przypomina, że tak tradycja kanoniczna jak i orzecznictwo rotalne, aby potwierdzić w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa wykluczenie jego istotnych przymiotów albo też zanegowanie przez zawierających sakrament istotnych celów małżeństwa, zawsze wymagały, aby to dokonało się poprzez pozytywny akt woli, który przewyższy wolę normalną i ogólną (*abituale e generica*) do jego zawarcia, np. musi istnieć postanowienie nie respektowania w zawierającym małżeństwie zobowiązań, do których się małżonkowie zobowiązują. Ojciec Święty przypominał, że błąd odnośnie nierozzerwalności małżeństwa, wyjątkowo, może mieć skuteczność prawną powodującą nieważność konsensu małżeńskiego. Ma to miejsce tylko wtedy, kiedy pozytywnie określi (zeterminuje) wolę zawierającego małżeństwo w kierunku wyboru przeciwnego do nierozzerwalności małżeństwa (por. kan. 1099). W praktyce może się to weryfikować jedynie wtedy, kiedy błędny osąd na temat nierozzerwalności małżeństwa wpływa w sposób determinujący na decyzję woli zawierającego sakrament małżeństwa.

2.3. Druga część przemówienia papieża Jana Pawła II została poświęcona tematyce granicy władzy Biskupa Rzymu w stosunku do małżeństwa zawartego i dopełnionego, które według obowiązującego prawa kanonicznego „nie może być rozwiązane żadną ludzką władzą i z żadnej przyczyny, oprócz śmierci” (KPK'83: kan. 1141, KKKW'90: kan. 853). Jan Paweł II bardzo jasno zaznaczył, że omawiając ten temat, pragnie wypowiedzieć się nie tylko do Roty Rzymskiej, lecz także do całego Kościoła.

Papież przypominał, że obowiązujące sformułowanie prawa kanonicznego nie jest ze swojej natury jedynie dyscyplinarne lub mądrościowe, ale koresponduje z prawdą wiary, która zawsze była wyznawana w Kościele. Przytoczywszy te, znane przecież zasady, Ojciec Święty stwierdził, że pomimo to rozpowszechnia się pogląd, według którego władza Biskupa Rzymu, będąc wikariuszowa (*vicaria*) w stosunku do władzy boskiej Chrystusa, nie byłaby władzą ludzką, o której mówią cytowane wyżej kanony; co oznaczałoby w praktyce, że władza papieża być może mogłaby w niektórych przypadkach posiadać kompetencje także do rozwiązania małżeństwa zawartego i dopełnionego. W odniesieniu do tych wątpliwości oraz zamieszania doktrynalnego, które mogłoby z tego powstać, jest rzeczą konieczną – powiedział Jan Paweł II – jeszcze raz potwierdzić, że małżeństwo sakramentalne zawarte i dopełnione nie może być nigdy rozwiązane, nawet przez Biskupa Rzymu. Potwierdzenie tezy przeciwstawnej oznaczałoby przyznanie racji tezie, że nie istnieje żadne małżeństwo absolutnie nierozzerwalne; to byłoby przeciwne temu, co Kościół nauczał

i naucza o nierozzerwalności węzła małżeńskiego. Taka nauka o nie rozciąganiu władzy Biskupa Rzymu na małżeństwa zawarte i dopełnione była – jak przypominał Jan Paweł II – wielokrotnie przypominana przez Jego poprzedników.⁴ Papież zacytował przemówienie Piusa XII z 3 X 1941 r., który przypominał, że małżeństwo zawarte i dopełnione jest z prawa Bożego nierozzerwalne, natomiast inne, chociaż wewnętrznie byłyby nierozzerwalne, nie mają jednak wewnętrznej nierozzerwalności absolutnej i dlatego przy spełnieniu pewnych warunków mogą być rozwiązane na mocy przywileju Pawłowego⁵ lub przez Biskupa Rzymu na mocy jego władzy ministerialnej⁶. Tymi słowami papież Pius XII interpretował bardzo wyraźnie kan. 1118 z *Kodeksu pio-benedyktyńskiego*, który koresponduje z aktualnym kan. 1141 KPK'83 oraz z kan. 853 KKKW'90. W tym sensie wyrażenie „władza ludzka” oznacza również władzę ministerialną lub wikarię papieża. W tym kontekście stwierdził Jan Paweł II wypada zacytować także *Katechizm Kościoła katolickiego*, który posiadając autorytet doktrynalny nadany mu przez Kolegium Biskupów oraz specjalną aprobację papieża naucza:

Węzeł małżeński został więc ustanowiony przez samego Boga, tak że zawarte i dopełnione małżeństwo osób ochrzczonych nie może być nigdy rozwiązane. Węzeł wynikający z wolnego, ludzkiego aktu małżonków i z dopełnienia małżeństwa jest odtąd rzeczywistością nieodwołalną i daje początek przymierzowi zagwarantowanemu wiernością Boga. Kościół nie ma takiej władzy, by wypowiadać się przeciw postanowieniu mądrości Bożej. (KKK 1640)⁷

Biskup Rzymu, który posiada „sacra potestas” nauczania prawdy zawartej w Ewangelii, administrowania sakramentów i rządzenia Kościołem w imię oraz autorytetem Chrystusa, to jednak – jak stwierdził papież Jan Paweł II – taka władza nie zawiera w sobie żadnej władzy nad prawem Bożym, tak naturalnym jak i pozytywnym. Ani Pismo św., ani Tradycja nie przyznają Biskupowi Rzymu władzy rozwiązania małżeństwa zawartego i dopełnionego; co więcej, stała praktyka Kościoła demonstruje świadomość Tradycji, że taka władza Biskupa Rzymu nie istnieje. Konkluduje Ojciec Święty, że świadomość nierozciągania władzy Biskupa Rzymu na małżeństwa sakramentalne zawarte i dopełnione jest nauczana przez Magisterium Kościoła jako nauka, którą należy uważać za definitywną, chociaż ona nigdy nie została zdeklarowana w formie uroczystej poprzez akt definiujący.⁸ Nauka ta była zawsze nauczana przez wszystkich biskupów w komunii ze Stolicą Piotrową, ze

⁴ Ojciec św. Jan Paweł II wylicza: Pius IX, *Lett. Verbis exprimere* z 15 sierpnia 1859, Leon XIII, *Lett. Enc. Arcanum* z 10 lutego 1880, Pius XI, *Lett. Enc. Casti connubi* z 31 grudnia 1930, Pius XII, *Allocuzione agli sposi novelli* z 22 kwietnia 1942.

⁵ Por. kan. 1143-1147.

⁶ Por. kan. 1142.

⁷ Władza papieża nie jest władzą nieograniczoną, granice ważności aktów Biskupa Rzymu wyznacza: prawo naturalne, prawo Boże pozytywne oraz natura i cel Kościoła. Papież nie może zatem postąpić wbrew prawu Bożemu, któremu jest podporządkowana każda władza ludzka, również papieska, a którą każdy papież otrzymuje bezpośrednio od Chrystusa. Władza ta, pomimo iż jest teologicznie władzą wikarią, nie może jednak zmieniać tego, co jest ustanowione przez Chrystusa. J. H e r v a d a, *Diritto Costituzionale Canonico*, Milano 1989, s. 273.

⁸ Por. kan. 749 § 2 oraz kan. 750 § 2.

świadomością, iż ma być przestrzegana i akceptowana przez wiernych. Traktuje się zatem o doktrynie potwierdzonej przez wielowiekową praktykę Kościoła, utrzymywanej w niektórych przypadkach z pełną wiernością i heroizmem, także przeciw poważnym naciskom możnych tego świata.

Chcąc podsumować tegoroczne przemówienie Jana Pawła II do Roty Rzymskiej, trzeba zauważyć, iż pozostaje ono bardzo ważnym głosem Magisterium Kościoła na temat nierozzerwalności małżeństwa. Dzisiejszemu światu „Biskup Rzymu – Zastępca Chrystusa i Pasterz całego Kościoła tutaj na ziemi” (kan. 331) kolejny już raz przypominał, że instytucja małżeństwa zawartego i dopełnionego mocą prawa Bożego jest rzeczywistością nierozzerwalną, jako taka nie podlega żadnej ludzkiej władzy, nawet władzy papieża. Wprowadzenie oraz praktyka instytucji rozwodów jest zatem nie tylko wbrew nauce Kościoła, ale jest przede wszystkim wbrew prawu Bożemu. Władza Kościoła nad instytucją małżeństwa zawartego i dopełnionego ogranicza się jedynie do możliwości stwierdzenia jego nieważności, czyli do deklarowania po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, że tak instytucja, jak i sakrament małżeństwa nie istniały od samego początku.

Fundament przemówienia Ojca Świętego tworzą zasadniczo doktryna o małżeństwie zawarta w prawie kanonicznym oraz w *Katechizmie Kościoła katolickiego*. Głos Jana Pawła II to kolejna obrona małżeństwa i rodziny w świecie współczesnym.

Ks. Tomasz Rozkrut